

Wojciech Góralski

Synod prowincjonalny warszawski z 1561 r.

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 28/3-4, 207-222

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

SYNOD PROWINCJONALNY WARSZAWSKI Z 1561 R.

Treść: — Wstęp. — 1. Ogólne dane o synodzie. — 2. — Problematyka statutów synodalnych. — 3. Kontrybucja (uchwały administracyjne). — 4. Zakończenie.

Wstęp

Rozszerzanie się wpływów protestantyzmu, szczególnie kalwinizmu, w latach pięćdziesiątych XVI w. w Polsce niepokoiło coraz bardziej hierarchię kościelną. Toteż episkopat, zebrany na synodzie prowincjonalnym w Piotrkowie 17 V 1557 r., pod przewodnictwem prymasa Miłkołaja Dzierzgowskiego, licząc na poparcie króla postanowił zwrócić się do Pawła IV o kontynuowanie zawieszonogo soboru powszechnego w celu „zaradzenia narażonej na szwank religii”¹. Papież wznowił trzecią kadencję soboru trydenckiego 18 I 1562 r.

Udział Polski, zarówno ze względu na wezwanie papieża i ojców soboru, jak i na godność Królestwa, stał się znów sprawą aktualną. Nowy prymas Jan Przerebski, po naradach z przybyłym do kraju nuncjuszem Bernandem Bongiovannim oraz delegatami kapituły gnieźnieńskiej zapowiedział synod prowincjonalny do Piotrkowa na dzień 3 II 1561 r. Ostatecznie jednak — bez uprzedniego zresztą porozumienia się z kapitułami — przesunął datę rozpoczęcia synodu na dzień 4 III tego samego roku, a jako miejsce jego odbycia wskazał Warszawę².

¹ B. Kumor, *Początki katolickiej reformy Kościoła w Polsce*, [w] *Historia Kościoła w Polsce* (pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego) t. 1, cz. 2, Poznań—Warszawa 1974, s. 73.

² B. Ulanowski, *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w w. XVI*, [w] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 1, Kraków 1895, s. 337; J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821*, t. 3, Poznań 1889, s. 251; M. Morawski, *Synod prowincjonalny prowincji gnieźnieńskiej w dawnej Polsce*, Włocławek 1935, s. 23; I. Subera, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich. Wybór tekstów ze zbioru Jana Wężyka z r. 1761*, Warszawa 1981, s. 105.

1. Ogólne dane o synodzie

Synod Przerębskiego został poświęcony głównie sprawie obrony wiary przed herezją, w tym celu podjął energiczną reformę życia i obyczajów duchowieństwa, zwłaszcza hierarchii. Z uwagi na doniosłość tego rodzaju problematyki zgromadzenie synodalne trwało kilkanaście dni, co należy uznać za okres wyjątkowo długi³.

Uczestnikami synodu — poza prymasem Przerębskim — byli przede wszystkim: muncjusz papieski Bernard Bongiovanni, Filip Padniewski, biskup krakowski i podkanclerz Korony, Jakub Uchański, postulowany biskup włocławski, Andrzej Noskowski, biskup płocki, Walenty Herbert, biskup przemyski, Mikołaj Wolski, biskup — nominat chełmiński, Adam Montanus, profesor teologii, kanonik — jako delegat biskupa wrocławskiego, Andrzej Krajewski — jako delegat biskupa poznańskiego, Stanisław Narukuski, archidiacon — jako delegat biskupa wileńskiego, Jan Rzezycki, archidiacon — jako delegat biskupa łuckiego, Grzegorz Czerno — jako delegat biskupa żmudzkiego. Poza tym w synodzie wzięli udział przedstawiciele kapituł: Marcin Gałczyński i Franciszek Krasieński, doktor obojga praw — gnieźnieńskiej, Andrzej Przeclawski i Stanisław Stomowski — krakowskiej, Feliks Rylski i Andrzej Juchnicki — włocławskiej, Stanisław Objezierski i Paweł Sarbin, profesor teologii — poznańskiej, Paweł Głogowski, doktor obojga praw i Marcin Goślicki, doktor obojga praw — płockiej, Jan Bieliński — przemyskiej i lwowskiej, Stanisław, dziekan i Jan Piotrowski — chełmskiej. Kapituły: wileńską, łucką i żmudzką reprezentowali wyżej wymienieni delegaci biskupów tych diecezji. Wreszcie w synodzie uczestniczyli opaci i prepozyci zakonni: Stanisław Fałęcki, opat z Sulejówka, Aleksander Mieleński, opat z Trzemeszna, Andrzej Dzierżanowski, opat z Wągrowca, Jakub Roszkowski, opat z Łądu, Marcin Białobrzegi, opat z Mogiły, Karwicki, opat z Wąchocka, Feliks Rogowski, opat z Sieciechowa, Kacper Girszow, opat z Oliwy, Piotr Kamieński, opat z Bledzewa, Jan Węgorzewski, opat z Przemętu, Jan Bieliński, opat z Obry, Paweł z Mąkolina, opat z Płocka, Stanisław Fałęcki, opat z Czerwińska, Albert z Mszczonowa, prepozyt z Jezowa⁴.

Tak więc w synodzie warszawskim wziął udział prymas Polski, muncjusz papieski, 5 innych biskupów ordynariuszy, 5 delegatów biskupów nie przybyłych na obrady, 13 delegatów reprezentujących osiem kapituł, 13 opatów i 1 prepozyt.

Gdy chodzi o protokół synodu, to jakkolwiek nie zachował

³ Zob. J. Korytkowski, *Arcybiskupi...*, t. 3, s. 252—253.

⁴ B. Ulanowski, *Materiały...*, s. 456—457.

się jego oryginał, to jednak zawiera go kopia nr 1288 Muzeum Czartoryskich w Krakowie, stanowiąca podstawę edycji Bolesława Ulanowskiego w 1895 r.⁵ Protokół synodalny obejmuje omówioną już listę uczestników synodu, statuty synodalne — zatytułowane *Decreta et constitutiones* — zawarte w 31 numerowanych, lecz nie rubrykowanych artykułach⁶ oraz 8 artykułów dotyczących uchwalonej na synodzie kontrybucji i związanych z tą uchwałą postulatów ojców synodalnych⁷. Należy dodać, iż art. 2 właściwych statutów synodalnych jest znany jedynie w swoim początkowym brzmieniu, art. zaś 3 — w końcowym tylko fragmencie, a to z powodu braku w wymienionym kodeksie jednej karty.

Ostatni artykuł (31) pierwszej części omawianego dokumentu zawiera tzw. końcowy protokół synodu, przytaczający kilka domniemych informacji. Tak więc mówi się tutaj najpierw, że promulgowane przez prymasa Przerębskiego statuty zostały przyjęte za zgodą wszystkich uczestników. Takie sformułowanie było wówczas powszechnie przyjęte, choć głos decydujący na synodzie posiadali jedynie biskupi⁸. Zawarta jest następnie wzmianka o tym, że statuty zostały zatwierdzone przez uczestniczącego w obradach legata papieskiego Bongiovanni, który nadał im moc apostolską w odnośnym dekreście aprobacyjnym⁹, obowiązując więc bez względu na przeciwnie im przepisy. Aprobata ta została udzielona, stwierdza się dalej w protokóle, w zamku królewskim w Warszawie, gdzie złożono tekst samych statutów. Akt ten miał miejsce 4 III 1561 r., a jego świadkami byli: Stanisław Dąbrowski, doktor obojga praw, archidiaakon gnieźnieński, Albert Starożrebski, archidiaakon krakowski, Jakub Milewski, dziekan łeczycki, Gabriel z Łowicza, Łukasz ze Lwowa, profesorowie teologii, Jan z Tarczyna, magister sztuk. Wreszcie omawiany fragment wskazuje na osobę notariusza synodu — Stanisława Borzymieńskiego, notariusza kurii¹⁰.

⁵ Tamże, s. 456—468; Zob. również tamże, s. 337.

⁶ Tamże, s. 456—465.

⁷ Tamże, s. 465—468; Fragment ten wydał również — w 1892 r. — T. Wierzbowski, *Uchańsciana czyli zbiór dokumentów wyjaśniających życie i działalność Jakóba Uchańskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, legata urodzonego, Królestwa Polskiego prymasa i pierwszego księcia*, t. 4, Warszawa 1892, s. 227 nn.

⁸ Zob. I. Subera, *Synody...*, s. 22—23.

⁹ „Qui illa tanquam licita, honorabilia et honesta ibidem auctoritate approbavit, confirmavit et ratificavit illisque robor auctoritatis sedis Apostolicae pariter et decretum interposuit...”, B. Ulanowski, *Materiały...*, s. 465.

¹⁰ Tamże.

2. Problematyka statutów synodalnych

Materiał zawarty w 30 artykułach właściwych uchwał synodalnych (art. 31 stanowi, jak zaznaczono, końcowy protokół synodu) został poświęcony — w myśl założeń synodu — reformie wewnętrznej Kościoła oraz obronie wiary w walce z herezją. Redakcja poszczególnych artykułów nie odznacza się pełną przejrzystością i systematyką, za pozytywne więc uznano omówienie całości problematyki w następującym porządku tematycznym: obowiązki biskupów, obowiązki ogółu duchowieństwa, kapituł oraz dziekanów, zakony, nauczanie i kult Boży, procesy. Następnie zostaną omówione artykuły dotyczące uchwalonej przez synod kontrybucji i zgłoszonych wówczas postulatów pod adresem króla.

a. Obowiązki biskupów

Statuty synodalne najwięcej uwagi poświęcają życiu i obowiązkom biskupów stanowiąc wyraz ogromnej troski zgromadzonych na synodzie o należyty stan Kościoła, wymagający niezbędnej reformy, także, a może przede wszystkim *in capite*. Szereg więc artykułów odnosi się wprost do biskupów i wzywa ich do wierności swoim obowiązkom pasterskim, do opieki nad pokrzywdzonymi kapłanami, do obrony praw Kościoła, do ratowania wiary przed herezją.

Jeden z fragmentów statutów zaadresowano wprost do metropolity gnieźnieńskiego. W art. 30 zostało mianowicie zawarte polecenie jak najszybszego wydania zbioru statutów prowincjonalnych¹¹. Powołano się przy tym na postanowienie w tej mierze poprzedniego synodu prowincjonalnego piotrkowskiego z 1557 r., kiedy to ukonstytuowano specjalną komisję dla przygotowania kodyfikacji¹².

Do wszystkich biskupów synod zwrócił się z apelem o wypełnianie podstawowego obowiązku, jakim jest rezydencja przy własnych kościołach katedralnych. Umożliwia ona bowiem wykonywanie wszystkich innych powinności biskupich. Statuty zobowiązują jednocześnie ordynariuszy do odbywania narad ze swoimi kapitułami w sprawie aktualnych bolączek diecezjalnych. Zalecają następnie osobiste — jeżeli to możliwe — głoszenie kazań do ludu, co może stanowić znaczący dla innych przykład. Gdy

¹¹ Art. 30, tamże, s. 465.

¹² W skład komisji kodyfikacyjnej weszli wówczas: Stanisław Dąbrowski (archidiacon gnieźnieński) i Franciszek Krasieński (archidiacon kaliski). Zob. art. 3 synodu prowincjonalnego z 1557 r., tamże, s. 443—446.

zaś nie mogą przepowiadać osobiście, obowiązani są zadbać o zaangażowanie mądrych i wymownych kaznodziejów w swoich kuroch. Biskupi winni poza tym udzielać — w stałych terminach — święceń oraz sakramentu bierzmowania. Duchownych i innych swoich podwładnych mają starannie wysłuchiwać w ich sprawach, umożliwiając im, a także wszystkim zainteresowanym, szeroki dostęp do siebie¹³.

Dużo miejsca statuty poświęcały obowiązkom biskupów w dziedzinie obsadzania określonych urzędów i funkcji. Tak więc najpierw zwrócono uwagę na potrzebę zatrudniania w dobrach biskupich ludzi pobożnych i dobrych katolików, szczególnie na stanowiskach starostów, administratorów, dzierżawców i innych urzędników. Należy starannie ich kontrolować, aby dobra kościelne nie były niszczone i pustoszone przez stosowanie przez nich niewłaściwych metod, jak: despotyzm, ferowanie krzywdzących sankcji, nakładanie na poddanych nadzwyczajnych prac, wycinanie lasów i niestaranne dogłądanie granic włości¹⁴.

Odwołując się generalnie do poprzednich konstytucji synodalnych¹⁵ statuty Przerębskiego przypominają biskupom o obsadzeniu miejsc w kapitułach odpowiednimi kandydatami: nie małoletnimi, lecz mężczyznami dojrzałymi, odznaczającymi się wiedzą, dobrymi obyczajami, legitymującymi się szlacheckim pochodzeniem. Tylko tacy bowiem duchowni są zdolni do niesienia w tych trudnych czasach pomocy i wsparcia Kościołowi: tak radą, jak czynem. Obsada kanonii nie może być przy tym żadną miarą powiązana z symonią¹⁶.

W kolegiatach ordynariusze obowiązani są, zaznaczają statuty, utworzyć w ciągu roku po cztery, lub przynajmniej po trzy prebendy i kanonie. I te należy obsadzić ludźmi odpowiednimi, zobowiązując ich do rezydencji pod karą utraty prebend. W tej sprawie biskupi mają wyjednać odnośny przywilej u Stolicy Apostolskiej, tak aby w przyszłości kanonie te były wolne od prowizji apostolskiej¹⁷.

Powołując się na konstytucję Grzegorza X przyjętą przez sobór lugduński, a następnie trydencki¹⁸, synod zaapelował do rządzców diecezji, aby w przypadkach nierezydowania przez proboszczów w miejscu swoich beneficjów duszpasterskich zarządzali potrzebom wiernych przez wyznaczanie odpowiednich wika-

¹³ Art. 4, tamże, s. 457—458.

¹⁴ Art. 5, tamże, s. 458.

¹⁵ Zob. m. in. art. 23 synodu prowincjonalnego z 1557 r., tamże, s. 449—450.

¹⁶ Art. 7, tamże.

¹⁷ Art. 26, tamże, s. 463.

¹⁸ Zob. Conc. Trid., sess. VII, c. 3 de ref. oraz c. 14, I, 6 in VI^o.

muszy, którym należy wówczas przyznać należną im część dochodów beneficjalnych¹⁹.

Synod poleca następnie biskupom obronę duchownych. W art. 10 domaga się, aby przyjęli do swoich kurii lub udzielili wsparcia w innej formie tym kapłanom, których innowiercy pozbawili beneficjów, tak aby nie mieli okazji szukania pomocy u tychże innowierców²⁰. Natomiast w art. 11, w nawiązaniu do poprzednich statutów²¹, polecono biskupom ustanowienie we własnych kuriach syndyków i *prokuratorów*, którzy by występowali w sądach świeckich w obronie praw ubogich kapłanów, domagając się m.in. zwrotu utraconych przez nich dochodów²².

Gdy chodzi o sprawy majątkowe, to statuty kładą na barki biskupów troskę o odzyskanie dóbr kościelnych. Winni oni przede wszystkim rewindykować wszelkie owoce i dochody płynące z beneficjów zajmowanych przez heretyków, część tych dochodów mają przeznaczyć sąsiednim proboszczom, którzy szafują sakramenty św. wiernym pozbawionym swoich kościołów. Zajmowane dotąd przez innowierców beneficja i dochody biskupi obowiązani są spisać. Tego rodzaju spisy powinny być następnie przechowywane przez kapituły katedralne tak długo, dopóki zagrabione przemocą świątynie i beneficja nie powrócą do Kościoła. Ludność pozbawioną kościołów należy przyłączyć do sąsiednich parafii²³.

Synod przypominał również biskupom, iż dochodami swymi mają się dzielić, tak aby z tego, co im zbywa ponad roczne wydatki — stosowne do godności biskupiej — przeznaczali na rzecz kościołów, szkół, ubogich oraz ma inne pobożne dzieła. Nie wolno natomiast zbywających sum używać na kupno wsi i innych posiadłości dla swoich krewnych, jak to niektórzy czynili ku wielkiemu zgorszeniu wiernych. Władcy bowiem, zaznaczały statuty, królowie i inni pobożni dobroczyńcy obdarowali biskupów, kolegia i zakony tak znacznymi dobrami po to, aby kościoły mogły być rzecznikami i opiekunami ubogich i wiernie szafować powierzonymi bogactwami. W konstytucjach ojców zostało przecież powiedziane, że czwarta część dochodów kościelnych winna być przeznaczona na biednych²⁴.

Art. 12 traktujący o dziesięcinach polecił ordynariuszom miejsc, aby zakazywali swoim starostom i administratorom zezwalać

¹⁹ Art. 15. B. Ulanowski, *Materiały...*, s. 460.

²⁰ Art. 10, tamże, s. 459.

²¹ Por. art. 18 synodu prowincjonalnego z 1557 r., tamże, s. 449.

²² Art. 11, B. Ulanowski, *Materiały...*, s. 459.

²³ Art. 6, tamże, s. 458.

²⁴ Art. 9, tamże, s. 458—459.

osobom kościelnym na zbieranie dziesięciny snopowej oraz innych dochodów we własnych dobrach ²⁵.

Statuty synodalne zwracały również uwagę na zadania biskupów wobec niebezpieczeństwa herezji. Przede wszystkim podkreślono w nich rolę przykładu w postawie biskupiej, która powinna być wzorem dla innych. Postawę tę winna cechować wiara, nadzieja, pokuta oraz czynna miłość ²⁶.

Celem spisania wszelkich krzywdy wyrządzonych Kościołowi przez heretyków, synod wyznaczył następujących duchownych krakowskich: Andrzeja Przechawskiego, scholastyka krakowskiego — jako przewodniczącego, Piotra Porębskiego, oficjała i kanonika krakowskiego, Mikołaja Szadka, doktora teologii i kanonika krakowskiego, Sebastiana Kleparza, doktora teologii i dziekana, Zygmunta Obrębskiego, bakałarza teologii, kanonika św. Floriana na Kleparzu, Melchiora ze Lwowa, prowincjała dominikanów we Lwowie, doktora teologii, Łukasza, dominikanina, doktora teologii. Motywem dokonania spisu miało być uniknięcie na przyszłość zarzutów i oszczerstw ze strony heretyków przeciwko Kościołowi. Wykaz winien objąć wszelkie zaniedbania w dziedzinie wiary ludu. Mając na uwadze łatwiejsze spełnienie przez wyznaczonych delegatów nałożonej powinności, synod zobowiązał ordynariuszy, aby dokonali spisu wszelkich nadużyć w dziedzinie wiary i przesłali go — w zamkniętych listach — do wymienionych delegatów do Krakowa. Ci zaś z kolei powinni je przejrzeć, zebrać w jedną całość i przekazać najbliższemu synodowi prowincjonalnemu ²⁷.

Zmierzając do reformy życia w diecezjach, statuty Przerębskiego zlecały jej realizację biskupom. Winni oni wypełniać w tym względzie przepisy kanonów i statutów synodalnych, zachowując ducha łagodności i ojcowskiej miłości, zgodnie z nauką Apostołów. W przypadkach jednak poważniejszych wykroczeń zarówno kleru, jak i wiernych nie należy łagodzić dyscypliny kościelnej, lecz tym bardziej ją zaostrzać, gdyż wymaga tego potrzeba chwili. Poza tym dobry pasterz nie może być zbyt tolerancyjny i cierpliwy wobec publicznych przestępstw wymagających surowej reakcji ²⁸.

W art. 27 synod ograniczył wymierzanie kar, pozostawiając tę władzę jedynie ordynariuszom. Miało to zapobiec zbyt częstemu nierozważnemu rzucaniu interdyktów przez sędziów biskupa i dziekanów. Dodano przy tym, że ordynariusz winien posługiwać się cenzurami kościelnymi tylko wówczas, gdy to jest

²⁵ Art. 12, tamże, s. 459.

²⁶ Art. 1, tamże, s. 457.

²⁷ Art. 14, tamże, s. 459.

²⁸ Art. 13, tamże.

konieczne, stosownie do wymogów prawa powszechnego i statutów synodalnych²⁹.

Pod adresem biskupów Litwy i Rosji synod skierował polecenie, aby wraz ze swymi kapitułami uczestniczyli w synodach prowincjonalnych przez zastępcę, gdy nie mogą — dla słusznych przyczyn — przybywać osobiście³⁰.

b. Obowiązki ogółu duchowieństwa, kapituł oraz dziekanów

W art. 1 statutów zwrócono się do ogółu duchowieństwa diecezjalnego, aby w tych trudnych czasach starało się jak najlepiej przebłągać Boga. Doniosły środek służący owej ekspiacji synod upatrywał w szczerym nawróceniu się ku Bogu, w poczuciu głębokiej wiary, nadziei, miłości, pokuty i spełnianiu innych dobrych czynów. Nie wolno przy tym nikomu wątpić w miłosierdzie Boże, gdyż Bóg jest łaskawy i przebaczący³¹.

Poza tym synod polecił duchownym całej prowincji szczerą modlitwę, szczególnie brewiarzową oraz śpiew supplikacji o spokój i jedność Kościoła, a także o wygaśnięcie herezji. Zachęcono również, by w kazaniach pobudzać do modlitwy w tych właśnie intencjach swoich wiernych³².

Wiele miejsca synod Przerębskiego poświęcił kapitułom, zdając sobie sprawę z ich eksponowanej pozycji w diecezjach, dzięki której mogły one stać się skutecznym narzędziem w urzeczywistnianiu reformy kościelnej. Nic też dziwnego, że statuty żądały od biskupów, by miejsca w kolegiach kapitułnych obsadzali ludźmi mądrymi, wykształconymi i gorliwie służącymi Kościołowi.

Zwrócono najpierw uwagę na sprawę wyboru archidiaconów. Przypomniano mianowicie, iż przy elekcji tych ważnych urzędników kapituły i biskupa winny być przestrzegane przepisy zawarte w bulli Leona X³³ oraz w statutach prowincjonalnych.

Synod przypominał następnie obowiązki archidiaconów: winni oni posiadać własne kurie urządzone zgodnie z wymogami prawa, a w nich odpowiednich kanclerzy, teologów, prawników, kaznodziejów i nauczycieli, którzy by ochoczo i starannie uczyli młodzieńców tam przebywających. Podejrzanych o herezję archidiaconi obowiązani są nie dopuszczać do żadnych funkcji, lecz oddalić ich z kurii³⁴.

Kapituły zostały zobowiązane przez synod do udzielania na-

²⁹ Art. 27, tamże, s. 463—464.

³⁰ Art. 29, tamże, s. 464.

³¹ Art. 1, tamże, s. 457.

³² Tamże.

³³ Chodzi o bullę Leona X *Etsi ex debito* z 14 XI 1513 r.

³⁴ Art. 8, B. Ulanowski, *Materiały...*, s. 458.

pomnień opieszalym w spełnianiu swoich obowiązków biskupom stosownie do postanowień ostatniego synodu prowincjonalnego³⁵. Jeśli dany biskup nie usłuchałby pierwszego napomnienia, kolejne powinno być udzielone wobec całej kapituły: ustnie, gdy biskup przebywa na miejscu, pisemnie i przez posłańca, gdy jest nieobecny. Jeśli by nie przyniosło rezultatu ponowione w ten sposób upomnienie, wówczas kolegium kapitułne ma zawiadomić o tym arcybiskupa, wspominając o swych bezskutecznych interwencjach. W takim przypadku sam arcybiskup powinien upomnieć niepoprawnego biskupa. Gdyby i to okazało się nieskuteczne, biskup powinien być przezeń ukarany karą grzywny w wysokości 100 grzywien. Jeśli by ukarany w ten sposób poczuł się dotknięty taką formą postępowania, wówczas arcybiskup — wraz z biskupami: krakowskim, wrocławskim i poznańskim — ma podjąć w tej sprawie decyzję. W przypadku oskarżenia jednego z wymienionych biskupów, jego miejsce zajmuje biskup płocki, gdyby natomiast upomnianym był sam arcybiskup, wtedy przeciwko niemu postępują trzej wymienieni biskupi, do nich należy także wymiar kary³⁶.

W dalszym ciągu referowanego artykułu statutu podają sposób postępowania w sytuacji, kiedy arcybiskup nie wyciągnąłby konsekwencji z doniesienia kapituły przeciwko biskupowi. Wówczas to arcybiskup winien — na początku najbliższego synodu prowincjonalnego — zapłacić podwójną karę grzywny, o której była mowa. Jej wyegzekwowanie ma należeć do delegatów kapituł, pod groźbą wykluczenia od czynności synodalnych³⁷. Gdyby jakiś biskup nie przyjął nałożonej przez arcybiskupa kary, ten obowiązany jest powiadomić Stolicę Apostolską.

Ten sam artykuł przewidywał ponadto podobne kary — wymierzone przez arcybiskupa — w stosunku do kapituł, które dopuściłyby się opieszłości czy nadużyć w przedstawionych sprawach. Połowa sum pochodzących z wyegzekwowania grzywien ma być przeznaczona na rzecz majątku kościelnego, połowa zaś na potrzeby Uniwersytetu Krakowskiego³⁸.

W innym artykule synod przypominał kanonikom teologom kościoła metropolitalnego oraz świątyni katedralnych obowiązek prowadzenia — w stałych terminach — wykładów z teologii i prawa. W wypadku zaniedbania tego obowiązku przez zainteresowanych, po trzykrotnym upomnieniu ich przez kapitułę, winni być pozbawieni kanonikatu, a tym samym prebendy³⁹.

³⁵ Chodzi o synod piotrkowski Mikołaja Dzierzgowskiego z 1557 r.

³⁶ Art. 23, B. Ulanowski, *Materiały...*, s. 462.

³⁷ Tamże, s. 463.

³⁸ Tamże.

³⁹ Art. 25, tamże.

Jeden z artykułów — nieznane jest jego początkowe brzmienie⁴⁰ — został zaadresowany do dziekanów. Synod zobowiązał ich do umacniania jedności wiary, wyjaśniania szkód i niebezpieczeństw płynących z herezji, naprawiania nadużyć spotkanych w dekanatach. Ponadto przypomniano im o obowiązku troski o dobra kościelne oraz wspomaganie kapłanów cierpiących krzywdy. W związku z tą ostatnią dziedziną statuty polecały dziekanom dokonanie starannych spisów przedmiotów skradzionych z kościołów, jak również odnotowanie faktów rabunków, świętokradczych profanacji oraz zatrzymywania przez heretyków dóbr kościelnych. Formułując artykuł ustawodawca zastrzegł się, że tego rodzaju powinności włożone na barki dziekanów nie zwalniają bynajmniej z analogicznych zadań archidiałkonów⁴¹.

c. Zakony

Cztery artykuły synod poświęcił sprawom zakonnym, głównie obowiązkom opatów oraz innych przełożonych zakonnych. Niewątpliwie ustawodawca, zdawał sobie sprawę z roli zakonów w dziele odnowy Kościoła. Tym bardziej, że szereg spraw związanych z dyscypliną zakonną pozostawiało wówczas wiele do życzenia. Zanik karności obok niskiego poziomu umysłowego wewnątrz wielu klasztorów sprzyjał rozwojowi herezji. Z tym większą więc mocą statuty synodalne zmierzały do odnowy w szereгах kleru zakonnego.

Jako istotną przyczynę obniżenia poziomu życia zakonnego synod uznał nadużycia powtarzające się w związku z wyborem opatów. Podkreślając rangę klasztorów w historii oraz ubolewając nad ich stanem współczesnym, wywołującym niejednokrotnie zgorzenie u świeckich, statuty polecały, aby funkcje opackie były obsadzane wyłącznie zakonnikami kanonicznie na te stanowiska wybranymi. Elekcji nie może poprzedzać żaden niewłaściwy układ, zarówno z osobami świeckimi, jak i duchownymi. Opat powinien celować we wzorowym życiu zakonnym; obowiązują go noszenie habitu, unikanie jedwabnych szat, przeznaczanie pieniędzy na rzecz świętyń, ubogich i uczniów, po odliczeniu na wyżywienie i inne wydatki klasztorne. Nie wolno mu utrzymywać zbyt licznego dworu⁴².

W związku z nadużyciami opatów i prepozytów z okazji dokonywanej prezentacji kandydatów na proboszczów — chodziło o potępienie symonii — art. 17 statutów surowo zakazuje wszelkich umów z prezentowanymi. W przypadku zawarcia umów

⁴⁰ Rękopis zawiera lukę w art. 3, zob. tamże, s. 457, przyp. 1.

⁴¹ Art. 3, tamże.

⁴² Art. 16, tamże, s. 460.

symoniackich, prezentowanym nie wolno jest wywiązywać się z nich, i to pod groźbą utraty uzyskanego beneficjum. Opatom z kolei zabrania się na przyszłość domagania się takich świadczeń, jeśli natomiast już je otrzymali, powinni je zwrócić w ciągu trzech miesięcy ⁴³.

Art. 18 został skierowany przeciwko opatowi lubińskiemu, piętnując jego nadużycia i udzielając mu wytycznych w przedmiocie nauczania w klasztorach. Argumentem skłaniającym do podjęcia tych decyzji były dane pochodzące z wizytacji archidiałkona łowickiego, o których dowiedział się arcybiskup gnieźnieński. Okazało się mianowicie, że przez wspomnianego opata nie zostały zarezerwowane żadne świadczenia od prepozytury jeżowskiej. Synod zobowiązał przeto opata do restytucji. Poza tym polecił, aby w jego klasztorach funkcjonowały szkoły wraz z nauczycielami, stosownie do przepisów prawa Królestwa oraz statutów prowincjonalnych ⁴⁴.

Wreszcie art. 19, występując w obronie dóbr klasztornych zakazywał wszelkiej ich alienacji, tego rodzaju bowiem proceder przynosił duże szkody klasztorom. Odwołując się więc do dawnych konstytucji synod postanowił, aby opaci i inni przełożeni, podobnie opatki i przełożone, nie dokonywali — pod sankcją depozycji i innych kar — jakichkolwiek sprzedaży, darowizn, dzierżaw i innych form kontraktów, nawet pod pretekstem konieczności, bez zgody zainteresowanego ordynariusza i jego kapituły. Jeżeli tego rodzaju alienacje stały się już faktem, nadmieniały statuty, wymienieni przełożeni winni dobra klasztorne rewindykować w ciągu jednego roku, i to zarówno od osób duchownych, jak i świeckich, w drodze procesu lub innym właściwym sposobem, oddając je do dawnego użytku. Zaniedbanie spełnienia tej powinności w wymienionym terminie bez usprawiedliwienia się przed ordynariuszem miało pociągnąć za sobą deponowanie przezeń winnych ⁴⁵.

d. Nauczanie i kult Boży

Kilka artykułów statutu synodalne poświęciły sprawom nauczania, zmierzając do podniesienia poziomu nauki i oświaty.

W dziedzinie szkolnictwa synod w pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na potrzebę reformy Uniwersytetu Krakowskiego zlecając jej przeprowadzenie biskupowi krakowskiemu i tamtejszej kapitule. Innych ordynariuszy zobowiązano do przeprowadzenia odnowy pozostałych szkół — katedralnych, kolegiackich i parafial-

⁴³ Art. 17, tamże.

⁴⁴ Art. 18, tamże.

⁴⁵ Art. 19, tamże, s. 461.

nych — stosownie do kompetencji terytorialnej. Polecono więc mianowanie do tych instytucji odpowiednich nauczycieli i przełożonych, właściwie uposażonych. Zobowiązano jednocześnie ordynariuszy do rewindykowania — poprzez swoich wizytatorów — wszelkich dóbr należnych wymienionym szkołom, a będących w posiadaniu miejscowych proboszczów⁴⁶.

Art. 21 reguluje sprawę kolegiów, które miały dać początek seminariom duchownym, na ordynariuszy mianowicie nałożono obowiązek erygowania ich w poszczególnych diecezjach. Kolegia te winny umożliwić, nadmieniali statuty, pewnej liczbie uczniów wyżywienie i ubranie, a wyróżniającym się zdolnościami i pilnością zapewnić także stypendia. Uczniowie tacy mają być w przyszłości posuwani do święceń, a następnie kierowani do spełniania funkcji kościelnych. Synod wyraził przy tym nadzieję, że tego typu kolegia przekształcą się w seminaria duchowne⁴⁷.

W art. 22 synod zwraca się do biskupa poznańskiego zobowiązując go do większej troski o szkołę katedralną i kolegium, które ufundował jego poprzednik Jan Lubrański. Celem zabezpieczenia bytu kolegium, biskup powinien przeznaczyć na jego rzecz główną sumę pieniężną uzyskaną z pewnych dóbr miasta Stawiszyna, lub przynajmniej w ciągu trzech miesięcy ma ją złożyć — wraz z odsetkami — na ręce kapituły z przeznaczeniem dla kolegium. Jednocześnie statuty zachęcają biskupa poznańskiego, aby — powodowany miłością do Kościoła i kraju — złożył na potrzeby kolegium znaczną część z własnych dóbr⁴⁸.

W dziedzinie kultu Bożego synod zwrócił uwagę na potrzeby ksiąg liturgicznych w pracy duszpasterskiej. Zobowiązał przeto arcybiskupa, aby wydał rytuał zawierający sposób sprawowania sakramentów św. wraz z objaśnieniami i pouczeniami w języku polskim odnośnie do ich skuteczności, zbiór homilii w języku polskim ułatwiający mniej wykształconym kaznodziejom wykład nauki wiary oraz katechizm polski dla ludu⁴⁹.

e. Procesy

Pragnąc przyspieszyć — na różnych szczeblach — przebieg procesów sądowych, synod postanowił wznowić i uzupełnić dawny przepis synodu prowincjalnego Piotra Gamrata⁵⁰. Znajdujemy tutaj dyspozycje dotyczące przebiegu procesu, szczególnie pozывania przed sąd.

⁴⁶ Art. 20, tamże.

⁴⁷ Art. 20, tamże.

⁴⁸ Art. 21, tamże.

⁴⁹ Art. 22, tamże, s. 462.

⁵⁰ Art. 24, tamże, s. 463.

⁵⁰ Chodzi o synod piotrkowski Piotra Gamrata z 1542 r.

Sędzia, który dojdzie do przekonania — zaznaczono w statutach — iż pozwanego nie uda się pozwać osobiście przed sąd, winien zaznaczyć to w aktach i wezwać go w drodze edyktu publicznego skierowanego do jego własnej parafii. Ma on być głoszony w niedzielę lub w większe święto. W przypadku zajmowania parafii pozwanego przez heretyków, powinien on być wezwany — w podobny sposób — w parafii sąsiedniej, albo też w najbliższym mieście, gdzie odbywają się sądy i gdzie tenże pozwany zwykł często przybywać. Odpis wezwania należy umieścić na bramie miasta, kościoła lub w innym miejscu publicznie uczęszczanym. Termin dany pozwanemu do stawienia się w sądzie winien wynosić przynajmniej 30 dni, tak aby można było przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że zainteresowany zapoznał się z wezwaniem.

Jeżeli natomiast nie istnieje żadne niebezpieczeństwo w pozwaniu przed sąd i przeprowadzeniu procesu, lecz pozwany uchyla się unikając cytacji, wówczas, po dwukrotnej próbie osobiście powiadomienia zainteresowanego i dokonaniu o tym wzmianki w aktach, należy wezwać go po raz trzeci przez umieszczenie kopii wezwania na drzwiach jego domu, lub wręczenie pozwu komuś z jego krewnych czy przyjaciół. Termin do stawienia się sądowego i w tym przypadku miał wynosić przynajmniej 30 dni.

Statuty przypominały sędziemu, aby o wszystkich swoich zabiegach w wezwaniu pozwanego czynił odpowiednie adnotacje, tak aby w przypadku apelacji wniesionej od takiej formy powiadomienia, sędzia apelacyjny — po zapoznaniu się z takim sposobem wezwania — mógł go zatwierdzić⁵¹.

3. Kontrybucja (uchwały administracyjne)

Najczęściej uczestnicy synodów prowincjonalnych uchwalali kontrybucję duchowieństwa na rzecz państwa. Przy takich okazjach zwracano się niejednokrotnie do króla o uregulowanie bieżących spraw, usunięcie nadużyć wobec Kościoła czy stanu duchownego. Tak było i w przypadku synodu Przerębskiego. Podejmując uchwałę administracyjną o daninie na rzecz państwa, uczestnicy przedłożyli pod adresem jego władcy szereg prośb i postulatów, zwróconych głównie przeciwko herezji.

Uczestnicy synodu, biorąc pod uwagę potrzeby Rzeczypospolitej zobowiązali duchowieństwo prowincji do kontrybucji królewskiej w wymiarze podwójnym: 24 groszy od jednej grzywny, którą to należność należało uregulować do 11 XI 1561 r. W pier-

⁵¹ Art. 28, B. Ulanowski, *Materiały...*, s. 464.

wszym rzędzie do złożenia kontrybucji został zobowiązany arcybiskup, biskupi oraz kapituły. Gdy chodzi o kler, od obowiązku tego zostali wyjęci wikariusze kościołów parafialnych, substytucji oraz inni duchowni ubodzy.

Kolektorowi kontrybucji, który miał mieć do pomocy subkolektorów, przyznano wynagrodzenie w wysokości 5 grzywien. Zebrane w poszczególnych diecezjach sumy polecono złożyć na ręce kapituł katedralnych.

Uczestnicy synodu podejmujący omówioną decyzję zwrócili się do biskupa krakowskiego Filipa Padniewskiego, podkanclerza królewskiego, aby przedłożył królowi Zygmuntowi Augustowi prośby znękanego duchowieństwa i podkreślił, że synod przychylił się do potrzeb królewskich uchwalając kontrybucję z wielkim uszczerbkiem dla siebie, mimo licznych szkód i krzywd, jakie ponosi. Gdyby danina ta nie stanowiła sumy, do jakiej dochodziło dawniej, to król nie powinien być zdziwiony. Liczne bowiem majątki i kościoły, zaznaczono, znajdują się w rękach heretyków i ludzi świeckich⁵².

Gdy chodzi o prośby skierowane przez uczestników synodu do króla, to dotyczyły one szeregu aktualnych bolączek duchowieństwa.

Zwrócono się najpierw o to, by monarcha — biorąc przykład ze swoich przodków, szczególnie z dziada Kazimierza Jagiellończyka — doprowadził do jedności z Kościołem upartych heretyków; aby nie okazywał im względów w nadawaniu urzędów i godności. Proszono również o odwołanie ze studiów wszystkich podejrzanych o herezję oraz o usunięcie z granic kraju heretyków z innych państw i ich urzędników. Szkoły zaś i kolegia heretyckie powinny być zniesione⁵³.

W petycji postulowano następnie zakaz drukowania książek heretyckich, z powołaniem się na dekrety Zygmunta Starego⁵⁴.

Żydom, zaznaczyli uczestnicy synodu, nie powinno się powierzać żadnych publicznych urzędów, także celnych, ani ważnych stanowisk, jak to często ma miejsce ku zniewadze imienia chrześcijańskiego⁵⁵.

Domagano się od króla, by zakazał heretykom wszelkich zebrań i spisków, oraz aby wpłynął na starostów, gdy chodzi o obronę wolności kościelnej⁵⁶.

Ze specjalnym dezyderatem odniosły się kapituły: wrocławska, poznańska i płocka, prosząc o wstawiennictwo monarchy

⁵² Art. 1 (kontrybucja), tamże, s. 465—467.

⁵³ Art. 2 (kontrybucja), tamże, s. 467.

⁵⁴ Art. 3 (kontrybucja), tamże.

⁵⁵ Art. 4 (kontrybucja), tamże.

⁵⁶ Art. 5 (kontrybucja), tamże.

przeciwko nękananiu wielu duchownych przez inkwizytorów. Duchowni ci doznają wielu krzywd na skutek nakładania na nich krzywdzących kar i płańdowania — pod pretekstem śledztwa — ich skarbców, domów, a nawet domów kanonickich, co narusza immunitet kościelny. W oparciu o tego rodzaju fałszywe śledztwa kler jest oskarżany i kierowany do sądów świeckich⁵⁷.

Uczestnicy synodu prosili również — w imieniu całego duchowieństwa — o to, by zaniechać niewłaściwego traktowania go przez poborców świętopietrza. Ci bowiem usiłują na wielu duchownych nakładać kary, podczas gdy liczne parafie pozostają w rękach heretyków. W ten sposób wystawia się na wzgardę imię samego papieża⁵⁸.

Wreszcie podniesiono potrzebę ustanowienia z inicjatywy króla pewnych prebend w kolegiatach warszawskiej i sandomierskiej dla kapłanów odznaczających się wiedzą, którzy by tam na stałe rezydowali⁵⁹.

4. Zakończenie

Synod warszawski z 1561 r., odbywający się w dobie szeregów herezji protestantyzmu, miał zaradzić wielu bólowcom i potrzebom ówczesnego Kościoła w Polsce. Uchwalone statuty synodalne objęły swoimi dyspozycjami dziedzinę podupadłej dyscypliny kościelnej, szczególnie w odniesieniu do duchowieństwa. Zwrócono przy tym baczną uwagę — niewątpliwie trafnie — w pierwszym rzędzie na postawę biskupów, od których miała się zacząć reforma. Przypomniano więc heretykom ich liczne i domniósłe powinności w ich diecezjach. Znaczne novum stanowiła tutaj dyspozycja art. 21 o obowiązku erygowania w poszczególnych diecezjach kolegiów przygotowujących do kapłaństwa. Można w tej instytucji upatrywać załazek przyszłych seminariów duchownych, których prowadzenie nakazał dopiero sobór trydencki⁶⁰. Biskupi obecni na synodzie dostrzegli niewątpliwie trafność sformułowań statutów do nich adresowanych, jeśli tak ochoczo zgodzili się poddać nadzorowi kapituł⁶¹. Te ostatnie, gromadzące w swoich szeregach tzw. duchowieństwo wyższe, otrzymały również wystarczającą porcję wskazań i poleceń zmierzających do odnowy ośrodków kapitułnych. Niemniej doniosłymi obowiązkami synod obciążył dziekanów, przypominając im m.in. o odpowiedzialności za stan doktryny wiary zagrożonej herezją wśród ka-

⁵⁷ Art. 6 (kontrybucja), tamże.

⁵⁸ Art. 7 (kontrybucja), tamże, s. 468.

⁵⁹ Art. 8 (kontrybucja), tamże.

⁶⁰ Zob. W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim*, [w] *Kościół w Polsce* (pod red. J. Kłoczowskiego) t. 2, Kraków 1969, s. 183—186.

planów i wiernych ich dekanatów. Dużą wagę przywiązywali uczestnicy zgromadzenia synodalnego do reformy życia zakonnego. Akcent padł tutaj na przykład życia opatów i innych przełożonych. Nie pominięto w statutach dziedziny nauczania i kultu Bożego, nawiązano wreszcie do palących spraw z zakresu prawa procesowego. Wśród uchwał administracyjnych znalazła się rezolucja w sprawie kontrybucji oraz towarzyszące jej uchwaleniu postulatory adresowane do Zygmunta Augusta. Stanowią one wymowny przejaw ówczesnych bolączek kleru polskiego, tak czułogo na wszelkie krzywdy stanu duchownego, doznawane wówczas z rąk innowierców.

Wolno stwierdzić, iż synod warszawski Jana Przerębskiego stanowił ważne ogniwo w długotrwałym procesie odnowy Kościoła w Polsce. Był to zarazem ostatni synod prowincjonalny w kraju przed oficjalnym przyjęciem uchwał soboru trydenckiego. Kończył więc — można powiedzieć — jakąś epokę. Na kolejne zgromadzenie synodalne tego typu przyszło czekać do 1577 r., kiedy to era odnowy potrydenckiej trwała już w całej pełni.

Il sinodo provinciale di Varsavia nel 1561

Il sinodo provinciale, convocato e presieduto dal metropolita di Gniezno e primate di Polonia Giovanni Przerębski, fu iniziato il 4 marzo 1561 a Varsavia. Esso è stato consacrato prima di tutto alla difesa della fede cattolica contro il protestantismo. Conseguentemente il sinodo, che si è prolungato ad una quindicina di giorni, ha ripreso una riforma della vita e dei costumi del clero, specialmente della gerarchia.

La redazione degli statuti sinodali contiene 30 articoli riguardanti gli obblighi dei vescovi, del clero diocesano, dei capitoli, dei decani, i religiosi, l'insegnamento, il culto divino, i processi. Inoltre 8 articoli sono stati consacrati ai rispettivi decreti amministrativi rispetto alla contribuzione del clero.

L'autore commenta nello suo studio i singoli temi degli statuti e dei decreti del sinodo provinciale. Essè, nel suo complesso dimostrano i problemi attuali per la Chiesa in Polonia nell'epoca del concilio di Trento.

⁶¹ Zob. M. Paprzycki, *Synody prowincjonalne metropolii gnieźnieńskiej w latach 1561—1589*, Warszawa 1980 (mps), s. 336—340.